

# Sawczuk, Wiktor

---

## Studenci wobec świata wartości w okresie transformacji ustrojowej : wybrane problemy

---

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Socjologia Wychowania 14 (339), 177-200

---

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

*Wiktor Sawczuk*

STUDENCI WOBEC ŚWIATA WARTOŚCI  
W OKRESIE TRANSFORMACJI USTROJOWEJ\*  
(Wybrane problemy)

WSTĘP

Rok 1989 był przełomowy w najnowszej historii Polski. W rezultacie pokojowej rewolucji rozpoczął się proces zmian społecznych, politycznych i gospodarczych. Procesy transformacyjne przyjęły dosyć duże tempo. Wiążą się one z różnymi konsekwencjami społecznymi. Demokracja jest ustrojem powszechnie akceptowanym przez Polaków. Jednakże nie wszyscy są jednakowo zadowoleni ze swojego obecnego statusu społeczno-zawodowego i materialnego. Zmieniająca się rzeczywistość niesie ze sobą nie tylko przeobrażenia w sferze gospodarczej i materialnej, ale również wpływa na nastawienia do określonych wartości, zmienia ich hierarchię i preferencje<sup>1</sup>. W poprzednim ustroju wartościami oficjalnie cenionymi i eksponowanymi były wartości socjocentryczne, których kryterium oceny rzeczywistości stanowiło dobro społeczne. Na gruncie filozofii marksistowskiej nierozzerwalnie łączyły się z nimi wartości allocentryczne. Dobro jednostki realizowało się tylko przez dobro grupy społecznej. Wartości allocentryczne rozpatrywane jednakże na gruncie innych filozofii stanowią opozycję lub przynajmniej istotną odrębność w stosunku do wartości socjocentrycznych. Mija kilka lat od rozpoczęcia procesów transformacyjnych, rodzi się więc naturalne pytanie: jak obecnie są postrzegane wyżej wymienione wartości przez

---

\* Prezentowany tekst dotyczy problemów, które znalazły swoje szersze rozwinięcie w niepublikowanej pracy doktorskiej: W. Sawczuk, *Wartości preferowane przez studentów w okresie transformacji ustrojowej* (na podstawie badań studentów Akademii Rolniczo-Technicznych), US, Szczecin 1999.

<sup>1</sup> L. Sztumski, *Społeczeństwo i wartości*, UŚ, Katowice 1992, s. 29.

ludzi, którzy już wkrótce rozpoczną dorosłe życie zawodowe, a w 1989 r. byli w wieku 16, 17 lat. Okres szkoły podstawowej i średniej był dla nich czasem uczestniczenia w „czynach społecznych”, mówiono im, że nadrzędnymi celami są dobro i sprawiedliwość społeczna. Lata dziewięćdziesiąte weryfikują te tezy. Jedni, prawdopodobnie, uznali tamte wartości za przebrzmiałe, inni być może uważają, że właśnie teraz są one bardzo potrzebne<sup>2</sup>. Szczególnie interesującą grupą społeczną do zweryfikowania takich postaw są studenci uczelni o profilu rolniczo–technicznym. Według wielu opinii, to właśnie rolnicy są jedną z tych grup, które mają największe trudności z przystosowaniem się do obecnych zmian, ale przecież to właśnie przed ludźmi z dobrym wykształceniem technicznym otwierają się duże możliwości awansu materialnego i zawodowego<sup>3</sup>.

Poznanie stosunku do wartości allocentrycznych i socjocentrycznych oraz ich preferencji u studentów uczelni rolniczo–technicznych przyczynić się może do pełniejszego zrozumienia ich wpływu na przebieg studiów, przyszłą pracę zawodową oraz realizację planów życiowych. Tekst niniejszy jest próbą przedstawienia wybranych wyników przeprowadzonych badań, dotyczących preferencji wartości allocentrycznych i socjocentrycznych studentów uczelni rolniczo–technicznych oraz wpływu wybranych czynników na kształtowanie i poziom preferencji wartości będących przedmiotem badań.

## WARTOŚCI — PROPOZYCJA ADEKWATNEJ DEFINICJI

„Wartość” jest terminem często używanym zarówno w życiu codziennym, jak i w licznych opracowaniach naukowych z zakresu nauk społecznych. Termin ten jest bardzo ważny, ale jednocześnie trudny do zdefiniowania. Wydawać by się mogło, że wszyscy intuicyjnie wyczuwają lub wiedzą, co to jest „wartość”. W związku z tym w życiu potocznym niezbyt często bywają stawiane pytania o wartości, gdyż traktuje się je jako coś oczywistego<sup>4</sup>. Jednakże nikt jeszcze nie sformułował takiej definicji „wartości”, którą wszyscy przyjęliby bez zastrzeżeń<sup>5</sup>. Terminu tego używa się często w definicjach kontekstowych. Polega to na dopasowywaniu określonych „wartości”

---

<sup>2</sup> W. Poznaniak, *Reorientacje aksjologiczne w naukach społecznych w okresie społecznej transformacji*, [w:] K. Zamiara (red.), *Społeczna transformacja w refleksji humanistycznej*, UAM, Poznań 1994, s. 26.

<sup>3</sup> T. Lewowicki, *Przemiany oświaty. Szkice o ideach i praktyce edukacyjnej*, Żak, Warszawa 1997, s. 104.

<sup>4</sup> M. Gołaszewska, *Fascynacja złem. Eseje z teorii wartości*, PWN, Warszawa–Kraków 1994, s. 7.

<sup>5</sup> H. Borowski, *Wartość jako przeżycie. Wprowadzenie do aksjologii*, UMCS, Lublin 1992, s. 75 i n.

do konkretnych sytuacji. I tak np. dla człowieka spragnionego — wartością będzie woda, samotnego — przyjaźń, a dążącego do sławy, kariery — uznanie i aplauz innych ludzi. Nie sposób wymienić wszystkich wariantów, w jakich jest stosowany ten termin. Niemniej jednak „wartość” używana w jakimś kontekście jest zazwyczaj wyrazem ludzkich dążeń, pragnień i aspiracji<sup>6</sup>. W codziennym, szeroko rozumianym, życiu społecznym możemy wyróżnić trzy podstawowe sposoby rozumienia terminu „wartość”: 1) wartość to to, co jest cenne; 2) wartość to odpowiedź na potrzebę; 3) wartość to idea ogólna, która ma doniosłe znaczenie w antroposferze. Przy czym potrzebę w tym przypadku rozumie się jako to, co pozwala człowiekowi przetrwać, rozwijać się i doskonalić<sup>7</sup>. Oprócz utożsamiania terminu „wartość” z potrzebami równie często występuje on zamiennie z takimi pojęciami, jak postawy czy cele życiowe<sup>8</sup>. W licznych książkach, artykułach i opracowaniach pojęcie „wartość” jest zamieszczane bez podania definicji. Można się jedynie domyślać, co ono dla danego autora oznacza. Właśnie wtedy, gdy brakuje definicji, zastępuje się ją pewną sytuacją, w której kontekście można intuicyjnie „odczytywać” ten termin. W wielu pracach występują jednak definicje wartości, znacznie się między sobą różniące. Różnice te są spowodowane nie tylko specyfiką dyscyplin, które zajmują się wartościami — np. filozofia, socjologia, psychologia, pedagogika, etyka — ale również różnymi ujęciami w obrębie konkretnej dziedziny naukowej.

Problematyką wartości najdłużej zajmuje się filozofia, która wypracowała dwa przeciwstawne stanowiska będące punktem wyjścia w rozważaniach nad wartościami. Stanowiska te implikują podstawowe rozstrzygnięcia, które muszą być uwzględniane przy zajmowaniu się wartościami<sup>9</sup>. Rozstrzygnięcia te respektowane są również na gruncie socjologii, psychologii oraz pedagogiki. Pierwsze z nich sprowadza się do problemu, czy wartości są czymś obiektywnym, niezależnym od człowieka, czy też czymś subiektywnym<sup>10</sup>, stwarzanym przez pragnienia, potrzeby czy upodobania jednostki<sup>11</sup>. „Myślenie ‘według wartości’ jest [zatem] myśleniem na skrzyżowaniu dróg”<sup>12</sup>. Jedną z odpowiedzi, wynikającą z obiektywizmu aksjologicznego, przypisuje wartościom aspekt obiektywności. Zgodnie z tym założeniem wartości traktowane są jako właściwości przedmiotów, niezależnie od tego, jak oceniają je ludzie. Są zewnętrzne i autonomiczne w stosunku do ocen.

<sup>6</sup> W. Tatarkiewicz, *Parerga*, PWN, Warszawa 1978, s. 63 i n.

<sup>7</sup> M. Gołaszewska, *Fascynacja złem*, s. 259.

<sup>8</sup> Z. Lubowicz, G. Pańtak, *Młodość o sobie i swojej przyszłości*, LSW, Warszawa 1988, s. 10.

<sup>9</sup> H. Buczyńska-Garewicz, *Uczucia i rozum w świecie wartości*, Ossolineum, Wrocław 1975, s. 5 i n.

<sup>10</sup> J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Znak, Kraków 1993, s. 508 i n.

<sup>11</sup> W. Tatarkiewicz, *O filozofii i sztuce*, Warszawa 1986, s. 70–71.

<sup>12</sup> J. Tischner, *Myślenie według wartości*, s. 14.

Ludzie w swoich działaniach starają się je urzeczywistniać, ale niczego w nich nie zmieniają. Wartościom takim przysługuje atrybut absolutu, czegoś powszechnie ważnego. Wartości tego rodzaju to: prawda, piękno, dobro, sprawiedliwość. Istnieją one niezależnie od tego czy się ludziom podobają czy nie, czy ludzie skłonni są je preferować, czy też nie. Nasza aprobata dla tego typu wartości, czy też dezaprobata (odrzućcie) nie mają znaczenia. Wartości tego typu to samoistne byty nie podlegające naszym ocenom i osądom. Druga odpowiedź stojąc na gruncie subiektywizmu aksjologicznego przypisuje wartościom charakter podmiotowy, związany ze stanem ludzkiej świadomości. Uwzględniając to założenie wartości są właściwościami ukonstytuowanymi przez człowieka w zależności od jego potrzeb, pragnień i dążeń. Zgodnie z tym nie ma wartości samych w sobie, istniejących obiektywnie. Są to subiektywne zjawiska świadomości ludzkiej<sup>13</sup>. Nie istnieją poza aktami wartościującymi jednostki i nie mają żadnego znaczenia obiektywnie ważnego. Obecnie zakłada się, że wszelkim wartościom przysługuje charakter obiektywno-subiektywny lub — inaczej to ujmując — przedmiotowo-podmiotowy<sup>14</sup>. Niejednokrotnie wartości określa się i precyzuje za pomocą definicji operacyjnych, uwzględniających warunki i sposoby poznawania interesujących badacza wartości. Podejście takie utożsamia wartość z czymś upragnionym, lub czymś co jest przedmiotem dążeń ludzkich, lub z dążeniami życiowymi jednostki<sup>15</sup>. To, jakie wartości jednostka uznaje, nie jest jednak kwestią wyłącznie jej wyboru. W dużej mierze jest to uzależnione od wielu czynników kulturowych, społecznych, osobowościowych i sytuacyjnych. Wszystkie one pozostają we wzajemnych korelacjach<sup>16</sup>. Wartości istnieją w doświadczeniu każdego człowieka i w sposób bezpośredni decydują o jakości jego życia. „Wybór wartości to uświadomienie sobie sensu życia, to siła sprawcza działań, to podstawa światopoglądu; a ich realizacja to nie tylko zaspokajanie różnorodnych potrzeb, ale przede wszystkim kształtowanie osobowości i samookreślenie się oraz zrozumienie, że są one podstawowym kryterium rozwoju duchowego, a więc bycia człowiekiem”<sup>17</sup>.

Przytaczane w literaturze przedmiotu definicje i sposoby rozumienia czy też interpretowania tego, czym są wartości<sup>18</sup>, wydają się z punktu widze-

<sup>13</sup> J. Mariański, *Wprowadzenie do socjologii moralności*, KUL, Lublin 1989, s. 163.

<sup>14</sup> J. Gajda, *Wartości w życiu człowieka. Prawda, miłość, samotność*, UMCS, Lublin 1997, s. 11 i n.

<sup>15</sup> M. Łobocki, *Pedagogika wobec wartości*, [w:] B. Śliwerski (red.), *Kontestacje Pedagogiczne*, Impuls, Kraków 1993, s. 127.

<sup>16</sup> P. Oleś, *Wartościowanie a osobowość. Psychologiczne badania empiryczne*, KUL, Lublin 1989, s. 5.

<sup>17</sup> J. Gajda, *Wartości w życiu człowieka*, s. 7.

<sup>18</sup> Np. tylko na gruncie socjologii wyodrębniono aż 178 różnych definicji wartości; zob.: G. Kloska, *Pojęcia, teorie i badania wartości w naukach społecznych*, PWN, Warszawa 1982, s. 29.

nia podjętych badań, nie do końca zadowalające. Mamy bowiem w nich do czynienia z podejściem albo nadmiernie psychologizującym, albo nazbyt socjologizującym. W sumie oba podejścia nie uwzględniają treściowo w należyтым stopniu ani *implicite*, ani *explicitie*, szerokiego kontekstu rozumienia wartości w odniesieniu tak do jednostki, jak i grup społecznych. Rozumienia, które uwzględniałyby typy wartości allocentrycznych i socjocentrycznych w jednej, w miarę spójnej, możliwej do przyjęcia definicji. Udaną próbą pogodzenia obu ujęć wydaje się koncepcja wartości zaproponowana przez J. Szczepańskiego, która szeroko obejmuje obie wymienione wyżej kategorie wartości. W jej rozumieniu wartością nazywamy „...dowolny przedmiot materialny lub idealny, ideę lub instytucję, przedmiot rzeczywisty lub wyimaginowany, w stosunku do którego jednostki lub zbiorowości przyjmują postawę szacunku, przypisują mu ważną rolę w swoim życiu i dążenia do jego osiągnięcia odczuwają jako przymus. Wartościami są te przedmioty lub stany rzeczy, które jednostkom i grupom zapewniają równowagę psychiczną, dają zadowolenie, dążenie do nich lub ich osiągnięcie daje poczucie dobrze spełnionego obowiązku, lub te, które są niezbędne dla utrzymania wewnętrznej spójności grupy, jej siły i znaczenia wśród innych grup”<sup>19</sup>. Jest to definicja, która wyczerpująco wyjaśnia treść definiowanego pojęcia. Uwzględnia przy tym, w należyтым stopniu, szeroki kontekst rozumienia wartości w odniesieniu tak do jednostki, jak i grup społecznych<sup>20</sup>. Dlatego definicję tę przyjęto w badaniach empirycznych jako najbardziej przydatną.

## WARTOŚCI — ROZSTRZYGNIECIA BADAWCZE

Przy podejmowaniu badania wartości już na wstępie pojawia się dylemat, jakie metody, techniki, narzędzia do tego stosować? Jest to problem, który powstaje zawsze, gdy chcemy wartości badać empirycznie. Przystępując do badań, należy mieć na uwadze, że w gruncie rzeczy badamy zjawisko niedostępne bezpośredniemu postrzeganiu. W związku z tym, podobnie jak w przypadku definiowania wartości, badacze nie są całkowicie zgodni co do sposobu ich ujawniania. Można jednak na tym polu wyodrębnić trzy podstawowe metody:

— badanie bezpośrednie — testowanie preferencji jednostki dla którejs z proponowanych przez badacza grup wartości (np. G. Allport);

— badanie pośrednie — wnioskowanie o preferencji wartości na podstawie jawnych symptomów, nasyconych (zdaniem badacza) pewnymi wartościami (np. Ch. Morris);

<sup>19</sup> J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1970, s. 97–98.

<sup>20</sup> *Słownik socjologiczny*, Graffiti BC, Toruń 1997, s. 239.

— metoda mieszana — łącząca obie wymienione (np. H. Świda)<sup>21</sup>.

Przystępując do empirycznych badań wartości, przyjęto założenie, że istnieją dające się ustalić reguły, które pozwalają z określonych form pewnych typów wiedzy wnioskować o wartościach<sup>22</sup>. Mamy tu zatem do czynienia z poznaniem wartości przez badanie wiedzy respondentów. Na tej podstawie możemy uzyskać również informacje o akceptacji wartości allocentrycznych i socjocentrycznych. Wiedza ta jest związana z zachowaniami werbalnymi jako wskaźnikami wartości. O wartościach można również wnioskować na podstawie zachowań pozawerbalnych. „Zachowania werbalne z reguły coś zarazem stwierdzają i wyrażają, a zachowania pozawerbalne na ogół coś jedynie wyrażają”<sup>23</sup>. Możemy zatem przyjąć, iż wypowiedzi, które stwierdzają określone stany rzeczy, odwołujące się do wiedzy respondentów, zarazem wyrażają określone wartości<sup>24</sup>.

### WARTOŚCI ALLOCENTRYCZNE I SOCJOCENTRYCZNE JAKO KATEGORIE BADAWCZE

W pracy opowiadamy się za typologią wartości, która swoje podłoże ma w realnie istniejącej rzeczywistości naszego kręgu społeczno-kulturowego. Na tej podstawie wyróżniamy następujące typy wartości: intelektualne, estetyczne, socjocentryczne, allocentryczne, prestiżowe, materialne, przyjemnościowe, emocjonalne oraz perfekcjonistyczne<sup>25</sup>. Wartości allocentryczne i socjocentryczne, obecnie, w okresie transformacji ustrojowej, są szczególnie interesujące, gdyż ukazują jednostkę i jej zachowania w wymiarze indywidualnym oraz społecznym.

Człowiek postrzegający rzeczywistość w kategoriach allocentrycznych na pierwszym miejscu w hierarchii wartości stawia innego człowieka jako autonomiczną całość, mającą swoje ideały i dążenia. W związku z tym pozytywnie ocenia te obiekty, które bezpośrednio służą dobru człowieka lub dają szansę realizacji jego własnych działań na rzecz innego człowieka. Osobowość jednostki uznającej wartości allocentryczne jest bardzo uciążliwa na problemy związane z układami między ludźmi oraz na kontakty interpersonalne; na gotowość niesienia pomocy innym ludziom, na zdolność rozumienia drugiego człowieka, jego działania, pobudek działania itp. Jest wrażliwa na krzywdę, niesprawiedliwość, nieszczęście itp. Człowiek

<sup>21</sup> D. Turska, J. T. Wilczyńska, *Opracowanie skali do badania wartości młodzieży SWM-12*, [w:] *Kieleckie Studia Psychologiczne*, t. 1, Kielce 1986, s. 39.

<sup>22</sup> G. Kłoska, *Pojęcia, teorie i badania wartości*, s. 134.

<sup>23</sup> Tamże, s. 126–127.

<sup>24</sup> Tamże, s. 130.

<sup>25</sup> A. Folkierska, *Typy wartości, ich miejsce i funkcjonowanie w kulturze*, [w:] H. Świda (red.), *Młodzi a wartości*, WSiP, Warszawa 1979, s. 95 i n.

uznający za naczelnne wartości allocentryczne postrzega społeczeństwo nie w kategoriach ustrukturyzowanej całości, ale sprowadza je do zbioru jednostek. Indywidualne postawy jednostek określają charakter poszczególnych grup społecznych. W takim rozumieniu układ stosunków społecznych zależy jedynie od czyjejs dobrej lub złej woli. Reasumując: wartości allocentryczne można rozumieć jako pragnienie kontaktu z innym człowiekiem w celu zaspokojenia własnych korzyści lub udzielenia tych korzyści innemu człowiekowi.

Jednostka postrzegająca rzeczywistość w kategoriach socjocentrycznych jest nastawiona na widzenie jej w postaci systemów czy grup społecznych. Wartość pozytywną mają te działania, które zmierzają do umocnienia i rozwoju tych systemów czy grup społecznych, z którymi identyfikuje się jednostka. Mamy tu na myśli np. naród, klasę społeczną, miasto czy przedsiębiorstwo. Dotyczy to również idei społecznych uważanych przez jednostkę za słuszne. Ocena pozytywna lub negatywna ludzi następuje na podstawie ich aktywności oraz zaangażowania w szeroko rozumianą działalność społeczną. Dzieło sztuki — rzeźba, film, książka — może uzyskać aprobatę tylko wówczas, gdy służy celom społecznym. Jednostka, która ujmuje świat w kategoriach socjocentrycznych, często widzi idee społeczne, czy też interesy całych struktur i organizacji społecznych jako te, dla których można, a nawet należy poświęcić szczęście osobiste. Reasumując: wartości socjocentryczne przejawiają się w ocenianiu świata z perspektywy systemu lub grupy społecznej, gdy podstawowym kryterium oceny rzeczywistości jest dobro społeczne.

W przedstawionych sposobach rozumienia oraz interpretowania wartości allocentryczne i socjocentryczne zaprezentowano tak, jakby w rzeczywistości istniały w stanie „czystym”. Tak jednak nie jest, ponieważ przeważnie występują one w powiązaniu z innymi rodzajami wartości.

## METODYKA BADAŃ

Celem podjętych badań było określenie stanu preferencji wartości allocentrycznych i socjocentrycznych oraz występujących między nimi zależności u studentów Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie i Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy. Za wskaźniki wartości allocentrycznych przyjęto zachowania obejmujące: wrażliwość jednostki na problemy związane z układami między ludźmi oraz kontakty interpersonalne — rozumiane jako gotowość niesienia pomocy innym; zdolność rozumienia pobudek działania ludzi; wrażliwość na krzywdę, niesprawiedliwość, nieszczęście drugiego człowieka; poszanowanie autonomii jednostki, jej ideałów i dążeń, jej podmiotowości; tolerancję, jako uznanie prawa innych osób do odmiennych poglądów, przekonań, opinii, postaw i zachowań. Za wskaźniki



wartości socjocentrycznych przyjęto: działania zmierzające do umacniania i rozwoju grup społecznych, z którymi identyfikują się badani; aktywność społeczną i polityczną nakierowaną na dobro społeczne; gotowość do stawiania dobra zbiorowego i ogólnospołecznego ponad dobro jednostkowe; wrażliwość uczuciową wobec spraw społecznych, nieobojętność wobec problemów z tym związanych; ocenianie innych ludzi na podstawie ich aktywności i zaangażowania w szeroko rozumiane życie społeczne.

Przedmiotem badań byli studenci V roku studiów dziennych ART w Olsztynie i ATR w Bydgoszczy oraz preferowane przez nich wartości allocentryczne i socjocentryczne.

Główny problem badawczy sprowadzał się do pytania o preferencje wartości allocentrycznych i socjocentrycznych badanych studentów, wzajemne zależności między wartościami allocentrycznymi i socjocentrycznymi oraz o czynniki determinujące określone preferencje tych wartości.

Uszczegółowienie problematyki badawczej objęło następujące pytania:

— jak przedstawiają się preferencje wartości allocentrycznych i socjocentrycznych badanych studentów?

— jak badani studenci postrzegają obecną rzeczywistość społeczno-polityczną?

— jaki jest stosunek badanych studentów do zmian społeczno-ustrojowych dokonujących się w kraju?

— w jakim stopniu na wybór wartości allocentrycznych i socjocentrycznych wpływają: dom rodzinny i środowisko lokalne, warunki materialne, światopogląd, edukacja w uczelni wyższej, ideologia państwa?

— jaki jest związek między preferowanymi wartościami a poziomem aktywności społecznej, politycznej, kulturalnej badanych studentów?

Hipotezę będącą antycypacją odpowiedzi na główny problem badawczy, sformułowano następująco: wartości allocentryczne i socjocentryczne są preferowane w sposób zróżnicowany wśród badanych studentów. Preferencje te są uwarunkowane wychowaniem w domu rodzinnym i środowiskiem lokalnym, warunkami materialnymi, światopoglądem, edukacją w uczelni wyższej, aktywnością społeczną, polityczną i kulturalną oraz ideologią państwa. Dominują jednakże wartości allocentryczne rozumiane zwłaszcza jako pragnienie kontaktu z innym człowiekiem dla zaspokojenia własnych korzyści. Wartości socjocentryczne zyskują jednak na znaczeniu, co wynika z poczucia zagrożenia bezpieczeństwa socjalnego, związanego z transformacją ustrojową oraz świadomości istnienia wolnego, niepodległego państwa, dla którego dobra, jak nigdy dotąd, warto działać na gruncie społecznym i politycznym.

W badaniach posłużono się metodą sondażu diagnostycznego, w którym zastosowano technikę badań ankietowych. Badania empiryczne przeprowadzono wśród studentów piątych lat studiów dziennych ART w Olsztynie i ATR w Bydgoszczy, uczęszczających na zajęcia w roku akademickim

1996/1997 — był to więc dobór celowy<sup>26</sup>. Okres ten sprzyja podjęciu badań. Na piątym roku zwykle następuje głębsze zastanowienie nad sobą, nad swoimi zachowaniami w okresie całych studiów, jak i nad tym, co dalej. Układane są plany życiowe na bliższą i dalszą przyszłość. Do badań zakwalifikowano studentów z pięciu wydziałów. Z ART w Olsztynie wytypowano wydziały: Rolniczy, Zootechniczny, Technologii Żywności, Mechaniczny, Budownictwa Lądowego. Z ATR w Bydgoszczy wydziały: Rolniczy, Zootechniczny, Technologii i Inżynierii Chemicznej, Mechaniczny, Budownictwa i Inżynierii Środowiska. Wytypowane wydziały są reprezentatywne pod względem profilu kształcenia dla uczelni rolniczo-technicznych, co zadecydowało o zakwalifikowaniu ich do badań. Na wyżej wymienionych wydziałach, na piątym roku studiowało łącznie 904 studentów: w ART — 499, w ATR — 405. Do badań wytypowano losowo co drugiego studenta, łącznie 450 osób: z ART w Olsztynie 250, z ATR w Bydgoszczy 200. Przy kwalifikowaniu powyższej próby zastosowano procedurę doboru próby losowo-warstwowej, która przewiduje pobieranie próbki losowej — tutaj jest to dobór „systematyczny”  $n$ -tego studenta — z każdej z istniejącej lub wydzielonej specjalnie warstwy<sup>27</sup>. Wśród 450 badanych było 239 kobiet (53,11%) i 211 mężczyzn (46,89%). Zdecydowany odsetek badanych — 80,89% stanowi młodzież urodzona w 1972 i 1973 roku, a więc pochodzi z roczników, dla których jest to właściwy okres kończenia cyklu studiów. Odpowiednio dla ART odsetek ten wynosi 79,60%, dla ATR — 82,50%. Studenci niewiele młodszy oraz relatywnie dużo starsi tworzą niewielką grupą w stosunku do całości badanej zbiorowości. Większość badanych pochodzi ze wsi i małych miasteczek — 58,66%. Z dużych miast — 20,67% badanych i dokładnie tyle samo z miast bardzo dużych. Przedstawione tendencje związane z miejscem pochodzenia badanych dotyczą w równym stopniu obu uczelni. Wyższy stopień urbanizacji i uprzemysłowienia regionu bydgoskiego w stosunku do olsztyńskiego nie ma zatem większego wpływu na rozkład procentowy studiującej młodzieży. Najlicniejszą grupę badanych stanowi młodzież pochodzenia chłopskiego i robotniczego — 64,89%. Młodzież pochodzenia inteligenckiego stanowi 33,11% ogółu badanych. W zdecydowanie najmniejszym odsetku reprezentowana jest młodzież pochodzenia rzemieślniczego — 2%. Jeżeli jednak rozpatrzemy każdą z grup pochodzenia osobno, najlicniejszą wśród nich jest młodzież pochodzenia inteligenckiego. Okazuje się, że w ART w Olsztynie zdecydowana większość studiującej młodzieży pochodzi spoza Olsztyna, głównie z województw ościennych<sup>28</sup> — 54,4% (N = 136). Z samego Olsztyna i województwa olsztyńskiego pochodzi

<sup>26</sup> W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Żak, Warszawa 1996, s. 229.

<sup>27</sup> R. Mayntz, K. Hölm, P. Hübner, *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, PWN, Warszawa 1985, s. 100 oraz s. 90–91.

<sup>28</sup> Podział na województwa dotyczy granic administracyjnych przed reformą terytorialną kraju przeprowadzoną w 1999 roku.

34,4% badanych (N = 86). W bydgoskim ATR mamy sytuację dokładnie odwrotną. Zdecydowana większość studiujących pochodzi z samej Bydgoszczy i województwa bydgoskiego — 61% (N = 122), natomiast z województw ościennych o połowę mniej — 30% (N = 60). 11,2% badanych w olsztyńskiej ART oraz 9% z bydgoskiej ATR wywodzi się z odleglejszych terenów administracyjnych kraju. Większość badanych studentów kończyła średnie szkoły ogólnokształcące — 48,89%. W równym odsetku dotyczy to obu uczelni. Nieco mniej to absolwenci techników — 41,33%, najmniej liceów zawodowych — 9,78%. W zebranych materiale empirycznym dominują poglądy i opinie młodzieży uczelni olsztyńskiej, która stanowi 55,56% ogółu zakwalifikowanej do badań próby.

Stosunek do religii wyznacza kierunki postrzegania otaczającego nas świata. Związek ten nie zawsze jest silny i jednoznaczny, okazał się jednak istotny, jak wykazał zebrany materiał, w ocenie obecnej transformacji ustrojowej. Na 450 badanych 431 zadeklarowało, że są osobami wierzącymi, co stanowi 95,77% ogółu badanych. Osobno dla każdej uczelni wynosi to: w ART — 95,6% (239 osób), w ATR — 96% (192 osoby). Tylko 4,22% (19 osób) badanych z obu uczelni (ART — 11, ATR — 8) zadeklarowało, że są niewierzącymi.

## PREZENTACJA WYBRANYCH WYNIKÓW

Przeprowadzone badania wykazały, iż wartości allocentryczne i socjocentryczne często występują w powiązaniu z innymi typami wartości. Szczególnie dotyczyło to odpowiedzi na zawarte w ankiecie pytania otwarte. Podstawową trudnością występującą wówczas było przysłówiowe „łowienie” w odpowiedziach określonych symptomów, które wskazywały na wartości allocentryczne i wartości socjocentryczne. Dodatkową tendencją, którą ujawniły badania było to, iż oba typy badanych wartości niejednokrotnie występowały razem, ale z różnym stopniem nasilenia. W związku z tym przystępując do szczegółowych analiz, przyjęto założenie, iż nadmierna matematyzacja wyników tak otrzymanego materiału empirycznego niejednokrotnie „...prowadzi do utraty wartościowej wiedzy o jednostce i grupie społecznej, zwłaszcza tej, która nie da się ująć w prawa ilościowe”<sup>29</sup>. Poza tym „...myśl wypowiedziana w sposób ścisły, za pomocą pojęć metrycznych, jest często banalna i nieużyteczna”<sup>30</sup>. Natomiast „...wiele twierdzeń dalekich od matematycznej ścisłości, często wręcz niejasnych, wzbudza mimo to żywe zainteresowanie, ponieważ dotyczy ważnych spraw związa-

<sup>29</sup> J. Gnitecki, *Nauki pedagogiczne w okresie metodologicznego i ontologicznego przełomu*, [w:] *Stołość i zmienność w naukach pedagogicznych*, WSP, Olsztyn 1995, s. 40.

<sup>30</sup> T. Pawłowski, *Tworzenie pojęć w naukach humanistycznych*, Warszawa 1988, s. 206.

nych z sytuacją człowieka w świecie i społeczeństwie”<sup>31</sup>. Dlatego prezentowane wyniki to rezultat analiz jakościowych<sup>32</sup>, nie pozbawionych jednak elementów statystyki, gdyż pomimo złożoności poruszanych problemów udało się „uchwycić” prawidłowości, które można przedstawić w formie określonych tendencji lub rang.

Po wnikliwym przeanalizowaniu zebranego materiału studenci z wytypowanych wydziałów zostali w prezentacji wyników, w obrębie każdej uczelni, potraktowani łącznie, gdyż nie stwierdzono między poszczególnymi badanymi grupami istotnych różnic, a te, które wystąpiły, okazały się nieistotne dla ogólnego obrazu preferencji wartości allocentrycznych i socjocentrycznych. Zgodnie z tym w analizach zaprezentowano ogólny obraz badanej próby, analizując w pierwszej kolejności wyniki uzyskane w olsztyńskiej ART i bydgoskiej ATR osobno, następnie porównując je w obrębie poszczególnych zagadnień, na koniec analizując otrzymany materiał z obu uczelni łącznie.

Kształtowanie się stosunku do wartości allocentrycznych i socjocentrycznych ma swoje bezpośrednie źródło w dzieciństwie i okresie młodzieńczym. Jest to czas, w którym przede wszystkim rodzina w procesie socjalizacji podejmuje szereg działań, zmierzających do uczynienia z dziecka istoty społecznej poprzez umożliwienie mu zdobycia takich kwalifikacji, takich systemów wartości, norm, wzorów i umiejętności oraz osiągnięcia takiego rozwoju osobowości, aby mogło się stać pełnowartościowym członkiem społeczeństwa. Sposób i rodzaj wychowania w tym okresie, przebiegający w rodzinie, ma niewątpliwy wpływ na preferowane w okresach późniejszych wartości i systemy wartości. Aż 76% respondentów z olsztyńskiej ART i 81,5% z bydgoskiej ATR potwierdziło bardzo duży albo duży wpływ wychowania w rodzinie na swoje obecne hierarchie wartości. Łącznie dla obu uczelni odsetek tego typu wskazań wyniósł 78,5%. Co piąty badany stwierdził, że był to wpływ mały lub bardzo mały. Tylko 7 osób spośród wszystkich badanych zadeklarowało zupełny brak takiego wpływu, przy czym wszyscy oni pochodzili z olsztyńskiej ART. Ogólna ocena wpływu wychowania w rodzinie na preferowane przez studentów wartości wiązała się z pytaniem szczegółowym otwartym: czy faktycznie „wynieśli” z domu rodzinnego jakieś, określone wartości? Studenci mieli za zadanie je dookreślić przez konkretne nazwanie. Aż 92,4% badanych z obu uczelni odpowiedziało twierdząco na to pytanie. Wystąpiło tu jednak duże rozproszenie deklarowanych wartości oraz olbrzymia ich liczba, dochodząca do

<sup>31</sup> Tamże, s. 206.

<sup>32</sup> Szerzej na ten temat zobacz w rekomendowanym przez Z. Kwiecińskiego, niezmiernie interesującym tekście, będącym wstępem do podręcznika badań jakościowych: N. K. Denzin, Y. S. Lincoln (red.), *Wkraczanie na pole badań jakościowych. Wprowadzenie do podręcznika*, [w:] AUNC, Socjologia Wychowania XIII, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 317, UMK, Toruń 1997, s. 4–47.

blisko pięćdziesięciu rodzajów czy też typów. Najczęściej wymieniano jednak: szacunek dla innych — 41% badanych; wiarę i miłość do Boga rozumianą jako wyraz religijności — 36% badanych; prawdomówność — 27,5% badanych; odpowiedzialność — 13,5% badanych; patriotyzm — 8,2% badanych; otwartość na potrzeby innych — 4,3% badanych. Symptomatyczne, że poszanowanie prawa wymieniło, w obu uczelniach, tylko 9 osób i tylko 10 respondentów zwróciło uwagę na problem odróżniania dobra od zła. Można na tej podstawie przypuszczać, iż prawo jako jeden z elementów zewnętrznych, regulujących stosunki w płaszczyźnie obywatel — państwo prawie w ogóle nie funkcjonuje w świadomości badanej młodzieży. Nie było bowiem postrzegane jako istotny element rzeczywistości społecznej, na który należało zwracać baczniejszą uwagę. Inne wymieniane wartości to między innymi: uczciwość, pracowitość, rzetelność, sumienność, obowiązkowość, wiara w siebie, indywidualizm, umiejętność dążenia do celu, tolerancja, szczerłość, radość życia, samokrytycyzm itd. Wyraźnie widać, iż wśród wymienianych wartości allocentryczne, w sposób zdecydowany, dominują nad socjocentrycznymi. Szacunek dla innych, odpowiedzialność, otwartość na potrzeby innych, tolerancja to wartości allocentryczne oparte na wrażliwości badanych na problemy związane z układami między ludźmi oraz kontaktami interpersonalnymi, rozumianymi jako gotowość niesienia pomocy innym. Wartości socjocentryczne występują w deklaracjach badanych studentów całkowicie śladowo i marginalnie. Elementów socjocentryzmu można się doszukiwać w patriotyzmie, jako potencjalnej gotowości do stawiania dobra zbiorowego i ogólnospołecznego ponad dobro jednostkowe. Także w poszanowaniu prawa, jako postawy zmierzającej do umacniania i rozwoju grup społecznych, z którymi się identyfikują badani. Uzyskane wyniki wskazują, iż w obszarze działań jednostkowych, nastawionych na wartości allocentryczne, rodzina może być postrzegana jako element wspierający dokonujące się zmiany ustrojowe. Mają one bowiem mieć charakter „ludzki”. Człowiek, jako jednostka, jest w nich bardzo istotnym elementem. Z drugiej jednak strony prawie zupełny brak, generowanych przez rodzinę, wartości socjocentrycznych budzi obawy, iż być może w przyszłym, własnym życiu rodzinnym badanych ten rodzaj wartości będzie również występował w stopniu wysoce niezadowalającym. Byłoby to zjawisko niekorzystne z punktu widzenia mechanizmów transformacji ustrojowej, która w dużym zakresie wymaga jednak myślenia kategoriami ponadjednostkowymi, ogólnospołecznymi. To przede wszystkim rodzina jest bowiem odpowiedzialna za kształtowanie określonych postaw i przekonań w tym względzie. Inne elementy, otaczające jednostkę rzeczywistości społecznej, wywierają wpływ znacznie mniejszy. Osoby, które deklarowały, że z domu rodzinnego nie „wyniosły” żadnych wartości, przeważnie odpowiadały: „rodzice byli bardzo zapracowani i nie mieli dla mnie czasu”, „rodzice nigdy nie mieli dla mnie czasu, zawsze było coś ważniejszego”, „rodzice żyli tak, jak ja

bym nie chciał, dlatego nic nie wyniosłem i dalej nie chcę wynosić z rodzinnego domu". Jedna z osób stwierdziła wprost: „były to znikome wartości, nie ma o czym mówić”. Inna zdobyła się na szczere i jednocześnie dramatyczne wyznanie: „jestem z rodziny patologicznej, rodzice nigdy nie mieli dla mnie czasu”. Tego typu wypowiedzi wskazują, iż pewien odsetek młodzieży, jakkolwiek relatywnie niewielki (7,6%), nie miał „normalnego” dzieciństwa. Wydaje się, że było ono pozbawione przede wszystkim prawidłowych kontaktów emocjonalnych i uczuciowych z rodzicami, które gwarantują prawidłowy rozwój jednostki. Przeżycia wyniesione z dzieciństwa niejednokrotnie w sposób trwały rzutują na postawy i sposoby zachowania się ludzi przez całe ich dorosłe życie. Potwierdzają to wyniki licznych badań prowadzonych nad rolą rodziny w procesie socjalizacji i przekazywanych w jej trakcie wartości i systemów wartości. W tym przypadku należy brać pod uwagę wszelkie ich rodzaje. Nie tylko pożądane społecznie, ale i antywartości, które w sposób naturalny, w mniejszym lub większym stopniu, „atakują” dziecko w jego rozwoju. Zadaniem rodziny w tym względzie jest przede wszystkim wzmacniać wartości pożądane, a eliminować i neutralizować wpływy niepożądane<sup>33</sup>.

Jeden z ważniejszych punktów ankiety dotyczył celów życiowych badanej młodzieży. Analiza odpowiedzi na tego typu pytania, dotyczące celów i dążeń życiowych młodzieży, może być przeprowadzona przynajmniej z dwóch, nie wykluczających się punktów widzenia. Po pierwsze może być elementem rozważań dotyczących systemu wartości młodzieży. Po drugie może stanowić przyczynek do refleksji nad kierunkiem i dynamiką życiowych zamierzeń czy wyborem dróg życiowych. Sprawy te są ze sobą ściśle powiązane. Wybór drogi życiowej jest najczęściej wynikiem przyjęcia określonego systemu wartości, chociaż wydaje się, że nie jest to przesłanka jedyna. Dochodzą do tego prawdopodobnie jeszcze inne czynniki szczególnie wtedy, gdy w grę wchodzi realizacja nie tylko samej drogi życiowej jednostki, ale również model wieńczącego ją sukcesu<sup>34</sup>. Zamieszczony punkt przedstawiony został w formie tabeli, która poprzedzona była pytaniem oraz poleceniem: „Jakie znaczenie przywiązujesz do wyszczególnionych

<sup>33</sup> Zob. np.: F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*, PWN, Warszawa 1984; Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1974; S. Kawula, J. Brągiel, A. W. Janke (red.), *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń 1997.

<sup>34</sup> Wydaje się, że ciągle jeszcze zbyt mało wiemy o modelach sukcesu życiowego współczesnej młodzieży. Problem ten nabiera szczególnego znaczenia obecnie, w okresie transformacji ustrojowej. Sprowadzanie sukcesu życiowego wyłącznie do różnych form posiadania określonych dóbr materialnych, których na rynku jest nieporównanie więcej niż dawniej lub do niektórych form hedonizmu (jest to pogląd dosyć mocno zakorzeniony w obiegowych opiniach) wydaje się dalece niewystarczające oraz w znacznej mierze nieuzasadnione. Szerzej na ten temat zobacz w: K. Ferencz, *Pojęcie sukcesu a aspiracje młodzieży w różnych środowiskach społecznych*, [w:] T. Frąckowiak i J. Modrzewski (red.), *Socjalizacja a wartość (aktualne konteksty)*, Poznań 1995.

w tabeli celów życiowych? Zaznacz znakiem X odpowiedzi, z którymi się identyfikujesz najbardziej". Generalnie kolejność celów wybieranych przez kobiety i mężczyzn była taka sama. Dlatego uzyskane wyniki zaprezentowano dla wszystkich badanych z obu uczelni łącznie. Kolejność umieszczonych w tabelach celów, pod względem konstrukcji, jest identyczna z kolejnością zamieszczoną w tabeli wypełnianej przez respondentów w trakcie badań. Największe znaczenie badani przywiązują do celów o charakterze allocentrycznym. Na pierwszych czterech miejscach uwidacznia się to wyraźnie i jednoznacznie — pkt 1–4. Dotyczy to obu płci, przy czym liczba wyborów wśród kobiet w obrębie tych celów jest relatywnie wyższa. Udane życie rodzinne, wiedza i wykształcenie oraz życie wśród grona znajomych i przyjaciół, to cele, które dla kobiet mają nieco wyższe znaczenie niż dla mężczyzn. Kolejne co do liczby wyborów cele są związane tak z wartościami allocentrycznymi, jak i socjocentrycznymi. Dotyczy to wychowania dzieci na porządnym obywateli zgodnie z przyjętymi normami społecznymi, celu z pkt 9, który umieszczony jest w kontekście wartości allocentrycznych oraz szczególnie celu z pkt 10, dbania o prestiż i rozwój swojego zakładu pracy, odwołującego się bezpośrednio do wartości socjocentrycznych. Wychowanie dzieci na porządnym obywateli jest celem, który dla zdecydowanej większości badanych ma olbrzymie znaczenie. Pod tym względem wystąpiła prawie idealna zgodność w liczbie wyborów wśród obu płci. Osób, które przywiązują do tego celu znaczenie małe lub w ogóle im na tym nie zależy, było bardzo niewiele. Znaczna liczba wyborów w obrębie tego celu oraz przykładane do tego znaczenie świadczy o dużym wyczuleniu badanych nie tylko na sprawy rodziny, ale również i na problemy społeczne. Szczególnie na działania zmierzające do umacniania i rozwoju grup społecznych, których należyte funkcjonowanie zależy od przestrzegania obowiązujących w życiu społecznym norm. Dbanie o prestiż i rozwój swojego zakładu pracy jest ważniejsze dla mężczyzn. Osoby, które nisko ceniły ten cel i w tym przypadku były w zdecydowanej mniejszości. Nastawienia takie, kończących edukację w szkole wyższej, są korzystne z punktu widzenia wymogów przyszłego miejsca pracy. Wskazują na dojrzałe myślenie w kategoriach socjocentrycznych, na postrzeganie dobra wspólnego, jakim jest zakład pracy. Postrzegania go nie tylko w kategoriach fizycznego miejsca wykonywania określonych czynności zawodowych, ale również w kategoriach społecznych, respektowania dobra zbiorowego łącznie z dobrem jednostkowym. Jest to fakt ze wszech miar godny podkreślenia. Jeżeli taki sposób myślenia znalazłby swoją faktyczną egzemplifikację w zawodowej działalności badanych, dobrze by to wróżyło dokonującej się polskiej transformacji ustrojowej. To między innymi w tym zakresie należy upatrywać jej powodzenia. Na podkreślenie zasługuje fakt, że znacznie ponad połowa badanych duże i bardzo duże znaczenie przywiązuje do majątku i wysokiej pozycji materialnej — pkt 5. Pozostali badani stoją na stanowisku, że jest

Tabela 1. Znaczenie wybranych celów życiowych badanych studentów z ART i ATR — kobiety i mężczyźni razem

Lp.	Cele życiowe	Znaczenie												Razem	
		bardzo duże		duże		średnie		małe		zupełnie na tym nie zależy		N	%	N	%
		N	%	N	%	N	%	N	%	N	%				
1	Udane życie rodzinne	413	91,8	31	6,9	5	1,1	0	0,0	1	0,2	450	100,0		
2	Pasjonująca praca zawodowa	282	62,7	156	34,7	12	2,6	0	0,0	0	0,0	450	100,0		
3	Wiedza i wykształcenie	191	42,4	229	50,9	29	6,5	1	0,2	0	0,0	450	100,0		
4	Życie wśród grona znajomych i przyjaciół	143	31,8	235	52,2	68	15,1	4	0,9	0	0,0	450	100,0		
5	Majątek, wysoka pozycja materialna	48	10,7	236	52,4	155	34,5	9	2,0	2	0,4	450	100,0		
6	Zaangażowanie w działalność użyteczną społecznie	5	1,1	47	10,4	228	50,7	134	29,8	36	8,0	450	100,0		
7	Praca na rzecz środowiska lokalnego	4	0,9	43	9,5	203	45,1	155	34,5	45	10,0	450	100,0		
8	Praca zawodowa o wysokim stopniu użyteczności społecznej	22	4,9	115	25,5	199	44,2	80	17,8	34	7,6	450	100,0		
9	Wychowanie dzieci na porządnych obywateli zgodnie z przyjętymi normami społecznymi	245	54,4	160	35,5	34	7,6	8	1,8	3	0,7	450	100,0		
10	Dbanie o prestiż i rozwój swojego zakładu pracy (instytucji)	73	16,2	237	52,7	122	27,1	15	3,3	3	0,7	450	100,0		



to istotne, ale nie najważniejsze. Spośród tych osób jednak tylko 3,3% kobiet i 1,4% mężczyzn przywiązuje do tego małe znaczenie lub zupełnie im na tym nie zależy. Cienienie wartości materialnych jest naturalną skłonnością człowieka. Szczególnie obecnie, gdy na rynku jest bez porównania więcej towarów niż w przeszłości. Ujawniona tendencja wydaje się czymś oczywistym. Zasobność materialna powinna jednak wynikać z rzetelnej, uczciwej pracy. Należy również pamiętać, że w poprzednim systemie społeczno-politycznym posiadanie czegokolwiek ponad przeciętność bywało odbierane w oficjalnym życiu społecznym jeżeli nie jako coś nagannego, to przynajmniej wstydlivego, do czego nie należało się za bardzo przyznawać. Wynikało to ze sztucznie kreowanego, ideologicznego wyrównywania szans zdobywania określonych dóbr materialnych oraz pozycji materialnej. Jak wskazywała praktyka życia codziennego nie miało to pokrycia w faktach. W tym względzie poprzedni system wprost generował zachowania i postawy schizofreniczne. Być może dlatego dokonujące się zmiany przynoszą niejednokrotnie zachowania nastawione na ostentacyjne prezentowanie majątku oraz swojej zasobności materialnej, gdzie dla wielu „mieć” znaczy dużo więcej niż „być”. Badani niewielkie znaczenie przywiązują do pracy na rzecz środowiska lokalnego — pkt 7. Cel ten ma znaczenie bardzo duże i duże tylko dla 5,8% kobiet i nieco większej grupy, 15,7% mężczyzn. Generalnie jest to jednak zdecydowanie nieliczna grupa. Pozostali cel ten umieszczają nisko w swojej hierarchii wyborów, 81,2% kobiet i 77,7% mężczyzn przypisuje mu znaczenie średnie i małe, a zupełnie na tym nie zależy co dziesiątemu badanemu. Nastawienia takie znajdują swoje potwierdzenie również w opiniach wyrażanych w innych punktach ankiety, charakteryzujących ten problem od strony aktywności społeczno-politycznej. Wyraźnie widać, iż pomimo dokonujących się zmian ustrojowych cele związane z określonymi działaniami podejmowanymi na gruncie społecznym, tutaj na rzecz środowiska lokalnego, są postrzegane jako mało atrakcyjne, a co więcej dla większości, jako nieistotne. Powodzenie transformacji ustrojowej zależy od dobrze funkcjonujących społeczności lokalnych. Nastawienie prezentowane przez badanych nie napawa optymizmem. Brak szerszej akceptacji dla tego typu celów, w dłuższej perspektywie czasowej, może być realną blokadą przy wprowadzaniu niezbędnych reform, tak na szczeblu lokalnym, jak i ogólnokrajowym. W jakimś sensie przedłużeniem braku myślenia w kategoriach ogólnospołecznych — socjocentrycznych — jest stosunek studentów do swojego przyszłego zawodu. Respondenci w zdecydowanej większości przywiązują średnie lub małe znaczenie do jego użyteczności społecznej — pkt 8. Prawie dla co trzeciego badanego jest to jednak istotne, ale tylko dla 5,9% kobiet i 3,8% mężczyzn ma to znaczenie bardzo duże. Bardziej istotne w tym kontekście jest dla badanych, aby była to praca pasjonująca (pkt 2). Na pytanie otwarte, uzupełniające „Czego oczekujesz od zawodu, który będziesz wykonywać?”, na pierwszym miej-

scu badani wymieniali „satisfakcję z wykonywanego zawodu” — 75,1%, ale już na miejscu drugim „spore zarobki” — 44% wszystkich badanych. Niepokojące, że tylko 3,8% respondentów stwierdziło wprost — „będzie to zawód potrzebny i użyteczny”. Odnosząc się do tego typu wypowiedzi można wywnioskować, iż z jednej strony badani wiedzą, czego w tym względzie chcą, z drugiej jednak oprócz zadowolenia interesuje ich prawie wyłącznie finansowy wymiar wykonywanego w przyszłości zawodu. Myślenie w kategoriach socjocentrycznych, zwracanie uwagi na społeczną użyteczność wykonywanej pracy, to dla nich wartość prawie nieistotna. U zdecydowanej większości występuje myślenie kategoriami „własnego podwórka”, a oczekiwania zatrzymały się wyłącznie na poziomie potrzeb osobistych. Sposób rozumowania badanych budzić może uzasadnione obawy w stosunku do ich należytego funkcjonowania w przyszłym miejscu pracy. Szczególnie w zakresie pełnienia przez nich, związanych z tym, ról społecznych, gdzie duże znaczenie odgrywa myślenie i działanie w kategoriach społecznej użyteczności wykonywanej profesji. Na ostatnim miejscu w hierarchii celów życiowych wystąpiło zaangażowanie w działalność użyteczną społecznie — pkt 6. Tylko 1,1% respondentów do tego typu działalności przywiązuje bardzo duże znaczenie. Nie ma wśród nich kobiet. Niewielu znaczenie duże — 10% kobiet, 10,9% mężczyzn. Pozostali badani, ponad 80%, do zaangażowania w działalność użyteczną społecznie przywiązują znaczenie średnie oraz małe. Niskie cenie takiej działalności przez badanych potwierdzają również pytania otwarte, uzupełniające, dotyczące bezpośrednio takiej formy aktywności. Na pytanie „Czy należysz do jakiejś organizacji samorządowej działającej na terenie uczelni? Dlaczego tak lub dlaczego nie?” twierdząco odpowiedziało tylko 6% wszystkich badanych, pozostali dali odpowiedź negatywną. Interesujące są motywacje obu grup. Dla osób czynnie działających charakterystyczny jest wewnętrzny przymus — „powinienem zrobić coś dobrego dla ogółu” oraz pogląd, iż tego typu działalność „daje poczucie odpowiedzialności oraz osobistej wartości”. Pozostali swoją bierność motywują głównie brakiem czasu i chęci — „cały czas poświęcam na naukę i studia”, „brak mi do tego chęci”. Tylko nieliczni motywują to brakiem predyspozycji oraz że „organizacje tego typu najczęściej nic nie robią” czy kategorycznie stwierdzają „w ogóle mnie to nie interesuje”. Odnosząc takie wypowiedzi do wyników badań wcześniejszych, przeprowadzonych przed 1989 rokiem, można sądzić, iż badani studenci prawie w ogóle nie dostrzegają szans, jakie w płaszczyźnie społecznej niesie ze sobą transformacja ustrojowa. Nie dostrzegają, że obecny okres, jak nigdy dotąd, umożliwiał i sprzyja autentycznemu zaangażowaniu się w szeroko rozumiane życie społeczne. Okres dokonujących się zmian ustrojowych wymaga aktywności społecznej poszczególnych obywateli. W tym względzie badani zachowują się jednak apatycznie, zasadniczo nie różniąc się od pokoleń młodzieży poprzedniego okresu. Taki stan rzeczy

wynika prawdopodobnie nie tylko z deklarowanego braku czasu, chęci czy predyspozycji. Wydaje się, że są to w gruncie rzeczy odpowiedzi zastępcze, nie do końca autentyczne. Ma to swoje źródło raczej w skompromitowaniu wszelkiej działalności na gruncie społecznym przez poprzedni system. Zmiana tej sytuacji, w najbliższym czasie, nie wydaje się jednak sprawą łatwą ani prostą.

Kwestionariusz ankiety skonstruowano w taki sposób, że punkt dotyczący celów życiowych wiązał się bezpośrednio z punktem występującym po nim, przedstawionym również w formie tabeli, który miał za zadanie określić pięć najważniejszych celów życiowych, które badani zamierzają osiągnąć w ciągu najbliższych pięciu lat. Respondenci mieli do wyboru ogółem dziesięć celów życiowych zaproponowanych w poprzedniej tabeli. Zadaniem ich było wpisanie na miejscu pierwszym celu, który zamierzają osiągnąć najszybciej, natomiast te, które chcą zrealizować nieco później, na pozycjach kolejnych, aż do miejsca piątego. Dodatkową czynnością, którą uwzględniała tabela, była ocena każdego z wybieranych celów za pomocą 4-stopniowej skali, dotyczącej szansy ich realizacji. Wyniki uzyskane tą drogą prezentuje tabela 2. Spośród zaproponowanych dziesięciu celów życiowych zdecydowanie na pierwszym miejscu znalazło się udane życie rodzinne. Aż 98,23% wszystkich badanych umiejscowiło je na czele swoich najważniejszych dążeń. Szanse realizacji tego celu oceniają badani wysoko — 83,33% widzi dużą możliwość zrealizowania go, a 14,90% ocenia tę szansę na poziomie średnim. Tylko 1,77% wszystkich badanych, tj. 8 osób za najważniejszy dla siebie cel uznało pasjonującą pracę zawodową, w tym tylko 1 kobieta. Cel ten zdecydowanie znajduje się na drugim miejscu w ogólnej hierarchii — 56,67% wszystkich wyborów. Jest to dla badanych cel istotny, choć szansę jego realizacji widzą w sposób zróżnicowany: 19,33% osób uważa, że jest ona duża, 31,56%, że średnia, a 5,78%, że mała. Porównując wybory kobiet i mężczyzn widoczne jest, że mężczyźni przywiązują do tego celu większą wagę. Postawili go bowiem na drugim miejscu w 61,14% wyborów, podczas gdy kobiety w 52,72% przypadków. Wyraźna jest również tendencja w tym, że mężczyźni przejawiają większe przekonanie co do tego, iż cel ten zdołają zrealizować. Aż 30,33% mężczyzn widzi dużą szansę zdobycia pasjonującej pracy zawodowej, w stosunku do 9,62% kobiet. Na drugim miejscu w hierarchii celów życiowych dla 32,44% badanych znalazła się wiedza i wykształcenie. Nie ma tu istotnych różnic pomiędzy płciami. Jedynie kobiety w sposób bardziej zdecydowany określają szansę realizacji tego celu jako dużą, natomiast mężczyźni w nielicznych przypadkach, tj. 2,37% (5 osób), jako średnią. Na drugim miejscu w ogólnej hierarchii pojawiają się jeszcze dwa cele, ale w sposób zdecydowany odbiegające w liczbie wyborów od wyżej omawianych: majątek, wysoka pozycja materialna — 8,45% wyborów oraz życie wśród grona znanych i przyjaciół — 2,44% wyborów, przy czym ten ostatni cel wybierały

Tabela 2. Hierarchia pięciu najważniejszych celów życiowych oraz szansa ich realizacji według badanych studentów z ART i ATR — kobiety i mężczyźni razem

Hierarchia celów	Szansa realizacji	Cele życiowe (wg tabeli 1)																		Razem			
		1		2		3		4		5		6		7		8		9				10	
		N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Cele wybierane do realizacji na miejscu 1	duża	375	83,33	6	1,33																		
	średnia mała żadna	67	14,90	2	0,44																	450	100
Cele wybierane do realizacji na miejscu 2	duża			87	19,33																		
	średnia mała żadna			142	31,56	5	1,11	11	2,44	17	3,78	21	4,67									450	100
Cele wybierane do realizacji na miejscu 3	duża			48	10,67	205	45,56	73	16,22	9	2,00												
	średnia mała żadna			69	15,33	4	0,89			23	5,11											450	100
Cele wybierane do realizacji na miejscu 4	duża			13	2,88	86	19,11	77	17,11	14	3,11	3	0,67										
	średnia mała żadna			21	4,67	3	0,67			165	36,67	29	6,44									12	2,67
Cele wybierane do realizacji na miejscu 5	duża			2	0,44	6	1,33	170	37,78	47	10,44	7	1,56	5	1,11	26	5,78						
	średnia mała żadna									105	23,33	7	1,56	8	1,78	46	10,22					9	2,00

na tej pozycji tylko kobiety. Na miejscu trzecim nie pojawia się żaden nowy cel, a jedynie dochodzi do wymiany pozycji między opisywanymi już w ogólnej hierarchii na miejscu drugim. Najwięcej wyborów ma tutaj wiedza i wykształcenie — 46,45% badanych. Szansa realizacji w dalszym ciągu oceniana jest wysoko. Jedynie 0,89% respondentów uważa, że szansa zrealizowania tego celu jest średnia, ale 45,56%, że duża. W dalszej kolejności na trzecim miejscu znajduje się pasjonująca praca zawodowa — 30,22% wyborów. Szansa realizacji oceniana jest w dalszym ciągu w sposób zróżnicowany: 10,67% wyborów — duża, 15,33% — średnia, 4,22% — mała. Podobnie jak na drugim miejscu tu także wystąpiły jeszcze cele związane z życiem wśród grona znajomych i przyjaciół — 16,22% wyborów oraz majątkiem, wysoką pozycją materialną — 7,11% wyborów. Na miejscu czwartym pojawia się zdecydowanie najwięcej celów. Największą liczbę wyborów uzyskał majątek i wysoka pozycja materialna — 46,22%. W tym 36,67% badanych określa szansę realizacji tego celu jako średnią, 3,11% — dużą i 6,44% — małą. Różnica w liczbie wyborów pomiędzy kobietami — 44,77%, a mężczyznami 47,87% jest niewielka na korzyść mężczyzn. Widać jednak, że obie grupy doceniają znaczenie „posiadania”, natomiast w sposób wyraźny zaznacza się tendencja, która wystąpiła już wcześniej, sprowadzająca się do tego, iż kobiety szanse realizacji tego celu oceniają znacznie słabiej. Oprócz omawianego celu, na czwartej pozycji pojawiły się jeszcze: wiedza i wykształcenie — 19,78% wyborów, życie wśród grona znajomych i przyjaciół — 17,11% wyborów, pasjonująca praca zawodowa — 10,88% wyborów. Wystąpiły tu również trzy nie wymieniane do tej pory cele: praca zawodowa o wysokim stopniu użyteczności społecznej — 4,67% wyborów, zaangażowanie w działalność użyteczną społecznie — 0,67% wyborów oraz dbanie o prestiż i rozwój swojego zakładu pracy — 0,67% wyborów. Na piątym miejscu w hierarchii celów badani w największym stopniu wskazywali życie wśród grona znajomych i przyjaciół — 37,78% wyborów. Cel ten zawsze był oceniany jako posiadający dużą szansę realizacji. Niewiele mniej wyborów uzyskał majątek wraz z wysoką pozycją materialną — 36,44%. Jak i poprzednio szanse realizacji są tu oceniane różnie: 10,44% wskazań jako duże, 23,33% — średnie, 2,67% małe. W dalszej kolejności 18% badanych umieściła na piątym miejscu pracę zawodową o wysokim stopniu użyteczności społecznej. Pozostałe wybory rozproszyły się na: zaangażowanie w działalność użyteczną społecznie — 3,12%, pracę na rzecz środowiska lokalnego — 2,89%, wiedzę i wykształcenie — 1,33%, pasjonującą pracę zawodową — 0,44%.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że badani swoje wybory ograniczyli do pięciu, powtarzających się celów, które w sposób zdecydowany dominują nad pozostałymi. Różnice dotyczyły głównie kolejności umieszczania ich na poszczególnych pozycjach. Generalnie badani wybierali do realizacji cele związane z wartościami allocentrycznymi: udane życie

rodzinne, pasjonującą pracę zawodową, wiedzę i wykształcenie, życie wśród grona znajomych i przyjaciół, majątek, wysoką pozycję materialną. Pozostałe, głównie o charakterze socjocentrycznym: zaangażowanie w działalność użyteczną społecznie, praca na rzecz środowiska lokalnego oraz praca zawodowa o wysokim stopniu użyteczności społecznej, wystąpiły w hierarchii najważniejszych celów wybieranych do realizacji na miejscu czwartym i piątym z niewielką liczbą wyborów. Wybierane cele skupiły się prawie wyłącznie na poziomie osobistych potrzeb badanej młodzieży. Na podkreślenie zasługuje jednak fakt, iż studenci bardzo realistycznie oceniają szanse realizacji poszczególnych, wybieranych celów. Pomimo tego, iż obecnie w wyniku transformacji systemu radykalnie zmieniły się warunki urzeczywistniania wartości oraz bezpośrednio związanych z nimi celów życiowych, to nie można powiedzieć, by były one łatwiejsze niż dawniej. Pomimo usunięcia wielu barier i ograniczeń, generowanych przez poprzedni system, codzienna rzeczywistość nie jawi się jednak jako źródło ich braku. Są one jednak innej natury niż dawniej. Obecna rzeczywistość nie powinna być odbierana wyłącznie w kategoriach lęku o przyszłość, tą najbliższą czy też dalszą, ale należy ją raczej postrzegać w kategoriach potencjalnych szans i zadań do realizacji, które można osiągnąć wytrwałym dążeniem do celu w nowych, zmienionych warunkach. Pole swojej aktywności badani zawężają jednak prawie wyłącznie do działań nastawionych w pierwszej kolejności na realizację celów indywidualnych, dotyczących: poziomu wykształcenia, pasjonującej pracy zawodowej, zasobności finansowej, życia wśród zyczliwych sobie ludzi, w drugiej, która jest naturalną konsekwencją pierwszej — na udane życie rodzinne. W tym kontekście spore zaskoczenie budzi całkowite pominięcie w odpowiedziach celu związanego z wychowaniem dzieci (pkt 9). Aż trudno uwierzyć, by nikt z badanych w ciągu najbliższych pięciu lat nie planował posiadania potomka. Być może tak jest, ale wydaje się to mało prawdopodobne. Poza tym jest sprzeczne, w jakimś zakresie, z bardzo wysokim ceniением udanego życia rodzinnego, którego naturalnym dopełnieniem (w powszechnej opinii) jest posiadanie dzieci. Być może wynika to z braku głębszej refleksji badanych nad funkcją i zadaniami rodziny jako grupy społecznej oraz postrzeganiem jej w kategoriach czysto idealistycznych. Nie wykluczone, że ma swoje uzasadnienie w chęci zrealizowania przede wszystkim planów związanych z karierą zawodową i uzyskaniem wysokiej pozycji materialnej. W konsekwencji wiąże się z dostrzeganiem barier finansowych związanych między innymi z brakiem samodzielnego mieszkania, które jest podstawą stabilnego życia rodzinnego oraz poczucia bezpieczeństwa socjalnego jej członków. Wydaje się, że zasygnalizowane uwarunkowania mogą występować łącznie w powiązaniu jeszcze z innymi czynnikami. Trudno to jednoznacznie rozstrzygnąć. Pozostaje jednak faktem, iż badani w ciągu najbliższych pięciu lat nie zamierzają wychowywać dzieci.

## ZAKOŃCZENIE

1. Zgromadzony materiał empiryczny wykazał, iż wartości preferowane przez studentów olsztyńskiej ART i bydgoskiej ATR są uzależnione od wielu czynników. W większości przypadków występuje dominacja wartości allocentrycznych nad wartościami socjocentrycznymi. Nie stwierdzono jednak w całym materiale empirycznym znaczących i istotnych różnic co do preferencji wartości allocentrycznych i socjocentrycznych między studentami z ART i ATR. Prawie wszystkie założone w hipotezach uwarunkowania preferencji wartości allocentrycznych i socjocentrycznych znalazły potwierdzenie w uzyskanym materiale empirycznym. Jedynie aktywność badanych studentów na gruncie społecznym i politycznym wystąpiła w stopniu dużo mniejszym niż pozostałe wymienione czynniki.

2. Identyfikacja z określonymi systemami wartości nadaje sens ludzkim działaniom. W tym kontekście obraz celów życiowych badanej młodzieży okazał się dosyć klarowny. Dominują w nim cele związane z wartościami allocentrycznymi, które ogniskują się wokół indywidualnych spraw i potrzeb. To one mają dla badanych największe znaczenie. Należą do nich: udane życie rodzinne, pasjonująca praca zawodowa, wiedza i wykształcenie oraz życie wśród grona znajomych i przyjaciół. W równym stopniu występuje to w stosunku do kobiet i mężczyzn. Nie stwierdzono tu zasadniczych różnic, a te które występowały, nie odnosiły się do kolejności, ale dotyczyły jedynie rozłożenia poszczególnych akcentów. Cele odnoszące się do spraw publicznych znalazły się nisko w hierarchii wartości cenionych przez młodzież. Badani przywiązują do nich również niewielkie znaczenie. Respondenci uważają, że największą szansę realizacji mają cele związane z udanym życiem rodzinnym oraz wiedzą i wykształceniem. Szansę zdobycia pasjonującej pracy zawodowej wyżej oceniają mężczyźni w stosunku do bardziej sceptycznie nastawionych kobiet. Hierarchię pięciu najważniejszych dla młodzieży studenckiej celów życiowych tworzą cztery wymienione wyżej oraz uzupełniający je, związany z majątkiem i wysoką pozycją materialną. Cele te w sposób zdecydowany dominowały nad pozostałymi, które związane były z wartościami o charakterze socjocentrycznym. Te ostatnie badana młodzież postrzega w sposób specyficzny. Dostrzega ich rangę przy wyborze zawodu, jako profesji użytecznej społecznie. Uważa, że aktywność społeczna jest istotnym składnikiem samorozwoju. Stwierdza, iż należy angażować się w działalność organizacji społecznych i politycznych. Wymaga aktywności społecznej od polityków. A więc myślenie kategoriami socjocentrycznymi nie jest jej obce. Jeżeli jednak skonfrontować te poglądy z rzeczywistą aktywnością badanych na gruncie społecznym i politycznym, to tylko aktywność w kołach naukowych jest, w jakimś sensie na zadowalającym poziomie. Poza kołami naukowymi studenci w zdecydowanej większości nie angażują się w żadną działalność społeczną czy

polityczną. Taka forma aktywności jest nisko przez nich ceniona i postrzegana jako mało atrakcyjna. W przypadku partii politycznych również jako niejednoznaczna, a nawet wątpliwa pod względem moralnym i etycznym. Aktywność kulturalna badanej młodzieży ma głównie charakter konsumpcyjny, nastawiony jedynie na odbiór. Aktywne uczestnictwo w twórczych formach artystycznych nie występuje prawie w ogóle. Reasumując: poziom aktywności społecznej badanych jest niski i czysto deklaracyjny, mimo że dostrzegają oni znaczenie tego typu działań dla rozwoju swojej osobowości. Poszukują jednak wytłumaczenia dla swoich postaw w czynnikach, które traktują jako często niezależne od ich osoby, usprawiedliwiając nimi swoją bierność. Dokonująca się transformacja ustroju potrzebuje ludzi myślących kategoriami społecznymi. Ale samo myślenie w tym zakresie, z punktu widzenia codziennego życia społecznego, to jednak za mało. Należy zgodnie z tym jeszcze działać. Podejmować i realizować na tym polu konkretne, wymierne zadania. Niewielka aktywność w tym zakresie studentów piątych lat studiów może budzić uzasadniony niepokój o ich dalszą aktywność w dorosłym życiu zawodowym i społecznym. Zmieniająca się dynamicznie polska rzeczywistość potrzebuje bowiem ludzi aktywnych i dynamicznych, a nie apatycznych i biernych społecznie. Wyniki prowadzonych po 1989 roku badań wskazują, że nie jest to tylko problem środowisk szkół wyższych, ale dotyczy, niestety, także znacznej części polskiego społeczeństwa.

3. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż wśród badanych zasadniczo nie występuje negowanie sensu działalności społecznej czy politycznej. Niepokój budzi jednak bierność studentów na gruncie organizacji społecznych i politycznych, którzy w przytłaczającej większości nie widzą potrzeby, ani sensu angażowania się w tego typu działalność. Poprzedni system polityczny niewątpliwie przyczynił się do skompromitowania działalności na tym polu, choć trudno oczekiwać, by badana młodzież, która w większości w 1989 roku była w wieku 16, 17 lat, przejawiała już wówczas tak wysoki stopień świadomości politycznej, który by rzutował na ich obecne postawy. Założona w tym względzie aktywność, motywowana wolnym i niepodległym państwem, potwierdziła się tylko w niewielkim zakresie. Wiąże się to również z o wiele szerszym problemem, na który zwracała uwagę także większość badanych, mianowicie brak trwałych wartości, na których można się oprzeć oraz autorytetów, na których można by się wzorować na co dzień. To krytyczne spojrzenie, jakkolwiek w ograniczonym zakresie, nie ominęło również oceny działalności Kościoła w Polsce.

4. Brak zainteresowania działalnością polityczną i społeczną, którą przejawia badana młodzież nie stanowiłby powodu do niepokoju, gdyby procesy transformacyjne były już zakończone. Są one jednak ciągle w stadium początkowym. Jak potwierdzają badania w większości krajów europejskich i w Stanach Zjednoczonych nie więcej niż 10% młodzieży jest zaintereso-



wana szeroko rozumianą działalnością społeczną i polityczną<sup>35</sup>. W krajach tych panuje jednak od wielu lat ustabilizowana sytuacja społeczno-polityczna. Prawidłowością jest, że w okresach gwałtownych zmian, w okresach rewolucyjnych aktywność ta powinna zdecydowanie wzrastać. Badana młodzież zachowuje się jednak tak, jakby nic szczególnego się w kraju nie działo. Budzi to uzasadnione obawy, iż być może powstająca w tym zakresie luka będzie niełatwa do zapewnienia. Czym innym jest bowiem myślenie kategoriami socjocentrycznymi i w sposób deklaracyjny identyfikowanie się z nimi, a czym innym podejmowanie konkretnych działań na gruncie społecznym czy politycznym. W sygnalizowaną lukę mogą wchodzić i niejednokrotnie już wchodzi ludzie nie posiadający odpowiednich kompetencji i kwalifikacji, prócz wyimaginowanych „chęci”. To jednak, jak wskazuje praktyka życia społecznego, zbyt mało by, w sposób konstruktywny, wspierać dokonujące się zmiany. W tej sytuacji jakimś wyjściem byłoby kompleksowe propagowanie konstruktywnych postaw prospołecznych przez mass media, Kościół i szkołę. Czy jednak w okresie pluralizmu wartości, ideologii, poglądów, pluralizmu graniczącego niejednokrotnie z anarchią jest to praktycznie w ogóle możliwe? Instytucje te powinny jednak mimo wszystko baczniej zwracać uwagę na propagowanie tego typu działań i zachowań. Szczególnie obecnie dotyczy to szkoły wyższej, która przede wszystkim odpowiada za dostarczanie społeczeństwu wykształconej, kompetentnej, wysoko kwalifikowanej kadry kierowniczej, rozumiejącej dynamikę i specyfikę dokonujących się zmian ustrojowych, gdzie niezbędne jest myślenie kategoriami społecznymi<sup>36</sup>. Nikt, ani nic, z tego obowiązku szkoły wyższej nie zwolni.

---

<sup>35</sup> A. Przecławka, *Cele i dążenia życiowe młodzieży lat osiemdziesiątych a jej wybrane poglądy polityczne*, *Kwartalnik Pedagogiczny*, 1991, nr 3, s. 123.

<sup>36</sup> W. Kaczocho, *Aksjologiczne oraz instytucjonalne problemy demokracji*, [w:] W. Kaczocho i S. Popławski (red.), *Transformacja i wartości. Aksjologiczne aspekty transformacji ustrojowej w Polsce*, WSP, Zielona Góra 1997, s. 36–39.